KURJER WARSZAWSKI.

Poniedziałek.
Dnia 2 (14) Maja 1860 Roku. № 126. Jutro, Śtej Zofji z 3ma Córkami.

Z przywilejów nadanych Bractwu Najsłodszego Serca PANA JEZUSA w dzień Uroczystości Wniebowstąpienia Pańskiego w Kościele PP. *Wizytek*, odbędzie się o godz: $9^1/_2$ z rana, Wotywa z wystawieniem N. SAKRAMENTU, Kazaniem i Processją.— W następne zaś cztery Piątki, jako uprzedzające Uroczystość Najsłodszego Serca PANA JEZUSA, odbywać się będą o godz: 9ej Wotywy solenne.

Wczoraj, w Kościele XX. *Pijarów*, w czasie Nabożeństwa, wykonane zostały między innemi dzieła religijne muzyczne: Msza utworu P. *Studzińskiego*, quartet Pana J. Z.; podczas zaś Podniesienia, Pani *Leśkiewicz* odśpiewała Modlitwę, do której sama napisała słowa, a muzykę St: *Moniuszko*.

Wczoraj w Krakowie, w Kościele ŚŚ. TRÓJCY *Dominikanów*, odprawione zostało Nabożeństwo na rozpoczęcie tegorocznych robot około dalszego budowania Kościoła. W śpiewach religijnych przyjęła udział Panna *Zawiszanka*.

Wczoraj jako w przed dzień Śgo Bonifacego, Patrona dnia dzisiejszego, mnóstwo osób nie czekając rozpoczęcia Odpustu, udało się od rana na święte miejsce, aby się polecić opiece tego Męczennika. Od rana zatem widzieć można było ciągnące tłumy ku Czerniakowu, gdzie, jak wiadomo, w dolnem sklepieniu Wielkiego Ołtarza, spoczywają zwłoki Sgo Patrona. Podobne wędrówki, ponowią się także i w nadchodzący Czwartek, z powodu święta uroczystego, oraz w następną Niedzielę jako w dniu rozpoczynającym Odpust, i pójdą z kolei podczas każdej Niedzieli, aż do czasu ukończenia Nabożeństwa odpustowego.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, nagrodzić raczył Krzyżami, na piersiach nosić się mającemi: Vice-Rektora Chełmskiego Seminarjum Greko-Unickiego, Xiędza Michała *Harassowskiego;* Przełożonego Parafji Czerpiszyńskiej, w Dyecezji Chełmskiej, Xiędza Michała *Sebowicza ;* Pastora Parafji w Włocławku i Nauczyciela Religji w tamecznej Szkole Powiatowej Realnej, Bogumiła *Tydelskiego;* Pastora Parafji w Radomiu i Nauczyciela tamecznego Gimnazjum Gubernjalnego Jana *Stockmann;* Nauczyciela Religji w Gimnazjum Gubernjalnem Warszawskiem i 2go Pastora Parafji w Warsz: Leopolda *Otto*, i Nauczyciela Religji w Gimnazjum Gubernjalnem Lubelskiem, Pastora przy Kościele w Lublinie, Karola *Jonscher*.

Wczoraj na pokojach Belwederskich o godzinie 11tej rano, JO. Xiążę *Gorczakow*, Namiestnik Królestwa, raczył przyjmować powitania po powrocie swoim z Petersburga, od znakomitych Dygnitarzy.

JW. Rz: Radca Stanu, Hr: August *Potocki*, Konjuszy Dworu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, powrócił z Janowa.

Główna Kassa Oszczędności.— W tygodniu upłynionym do dnia $^1/_{13}$ Maja) r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 98, na które, tudzież na dawniejsze, w 397 wnioskach, złożono rs. 8,980 kop: 60. Na żądanie 103 Uczestnikom, wypłacono (prócz procentu za rok bieżący rs. 37 k. $20^1/_2$), rs. 6,269 k. $91^1/_2$, i umorzono xiążeczek oszczędności 25. Przeto Uczestników 15,674, posiada kapitał rs. 833,497 kop: $85^1/_2$.

Jutro w Kościele XX. *Karmelitów* na Krak:-Przedm:, o godz: 9tej z rana, odbędzie się za spokój duszy ś. p. Zofji *Kraków*, Msza Święta; na którą, Rodzice zgasłej, zapraszają Przyjaciół i Znajomych.

Jutro o godz: 10tej z rana, jako w dzień imienin Zosi *Bartoszewicz*, odbędzie się na smętarzu Powązkowskim poświęcenie pomnika i Nabożeństwo żałobne; na które, Matka zmarłej, Krewnych i Przyjaciół zaprasza.

Wczoraj o godz: 6ej z rana, rozstał się z tym światem, ś. p. Piotr syn Mikołaja *Djakow*, Jenerał-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Jenerał Jazdy, Senator, Kawaler Orderów: Śgo Alexandra *Newskiego*, z brylantami; *Orła Białego*; Śgo Włodzimierza kl: IIej; Śej Anny kl: I; Śgo Stanisława kl: I; Śgo Jerzego kl: IV; oraz Orderów zagranicznych: Austrjackiego *Leopolda*, Bawarskiego *Maxymiljana*, i Pruskiego *Pour le Mérite*; ozdobiony Znakiem Nieskazitelnej Służby.

Katakumby na smętarzu Śto Krzyzkim, w zupełności rozebrane zostały. Na dwoch grobach, po bokach Kościoła, gdzie zwłoki z katakumb złożono, wznoszą się dwie duże mogiły, starannie darniną wyłożone.

W d. 10 b. m. odbyły się w Lublinie, wybory Urzędników do Władz Tow: Kred: Ziem: z Gub: Lubelskiej, oddziału Lublin. Po zagajeniu posiedzenia przez Rzecz: R. S. *Mackiewicza*, Gubernatora Cywilnego, i odebrania przysięgi od przewodniczącego wyborom Barona *Rastawieckiego*, Dziedzica dóbr Dołhobyczewa i innych, zaproszono na Assesorów: Wojc: *Węglińskiego*, Dziedzica dóbr Siedliszcze; Wład: *Rulikowskiego*, Dziedzica dóbr Mircze; na Sekretarza zaś Alex: *Bielińskiego*, właściciela dóbr Turka. Następnie przystąpiono do sekretnego głosowania. Większością głosów wybrani zostali wszyscy dotychczasowi Urzędnicy, a mianowicie: Radcą do Komitetu Henr: *Rulikowski*, ze Swirzów; do Dyrekcji Głównej Kajetan *Morozewicz*, z Blizocina. Na Radców do Dyrekcji Szczegółowej Adam *Brzeziński*, właściciel dóbr Szczuczki; Stan: *Wierciński*, z Niezabitowa; Salezy *Podhorodeński*, z Pliszczyna. W miejsce zmarłych, nowo wybrani zostali: Alex: *Bieliński*, z Turki; Wiktor *Popławski*, z Bystrzojowic. Na Prezesa przyszłych wyborów, wybrano: Barona *Rastawieckiego*, na zastępcę Leop: Hr: *Poletyllę*, z Wojsławic. Głosujących było 126. O godz: 6 południa, w głównej sali gmachu Gimnazjalnego, dany był przez dostojnego Prezesa Barona *Rastawieckiego*, wystawny obiad. Grono Obywateli, Naczelników Władz, oraz Gości z sąsiedniej Gubernji Radomskiej przybyłych, z blisko 160 osób złożone, okoliło stół biesiadniczy. Uprzejmość Gospodarza i staropolska gościnność, do późna przeciągnęły tę świetną ucztę, która była pięknym obrazem obywatelskiego zespolenia się Ziemian naszych. Wieczorem obecni goście, powiększej części Rodzice pobierających w Gimnazjum nauki uczniów, zwiedzali cały gmach gimnazjalny i znajdujący się przy nim Pensjonat. Zwierzchność Szkolna, w najdrobniejszych szczegółach przedstawiała urządzenia zakładu i wszyscy z prawdziwem zadowoleniem, opuścili ten nowo wzniesiony przybytek naukowy.

Złożono w Redakcji *Kurjera*: zebrane przez Joannę *Orzechowską* ze wsi Kościelca, rs. 5 k. 50; od X. A. P. z tejże wsi rs. 1; od E. P. z miasta Koła rs. 2; od J. Chi: z m. Koła rs. 1; od Nepomuceny kop: 50; od Zosi Ch: kop: 20, i od *Jankowskiej* rs. 1, na budowę Kościoła i Klasztoru Panien *Marjawitek* w Częstochowie.— Od A. R. rs. 1 dla Starców i kalek pod opieką Warszaws: Tow: Dobroczynności zostających.— Od H. Z. rs. 5; od L. P. rs. 10; od K. P. rs. 3; od P. *Wiśniewskiego* rs. 3; od J. G. rs. 1; od X. K. W. z Paryssowa rs. 3; od A. G. k. 50; od N. Ka: kop: 50; od A. S. rs. 3; bezimiennie rs. 10; od A. K. rs. 1 k. 50; od R. i A. S. rs. 1; od M. N. kop: 30; od Eil: *Janu:* kop: 15; od Józ: *Płon:* kop: 15; od Mary: *Derk:* kop: 15; od Stanisł: *Hil:* kop: 15; od Piot: *Czar:* kop: 30; od Jana *Wyrz:* kop: 15; od Ant: *Orzuk:* k. 15, i od Jak: *Łoj:* kop: 15, na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie.— Od P. R. rs. 1. i od W. J. k. 25, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów*.

Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych Ptu Przasnyskiego.— Zawiadomić ma zaszczyt, iż dla podparcia szczupłych swych funduszów, zamierzyła w dniu 24 b. m. w m. Przasnyszu przedstawić dwie sztuczki, teatralne, w którem to przedstawieniu raczyli łaskawie przyjąć udział Amatorowie. Rada Opiekuńcza ma nadzieję, że jak zawsze tak i tym razem hojni w niesieniu ofiar na cele dobroczynne mieszkańcy Powiatu, raczą łaskawie i licznie się zgromadzić; z równąż prawie nadzieją Rada Opiekuńcza odzywa się i do łaskawie ją wspierających w podobnych razach Obywateli Powiatu Pułtuskiego i Mławskiego.— Opiekun Prez:, *Kluczeński*.

Xięgarnia A. *Nowoleckiego*, pośpiesza donieść, iż otrzymała nowości nakładem Spółki wydawnictwa Bibljoteki domowej, w Żytomierzu wydane, a które po cenach przez tęż spółkę ustanowionych, w wspomnionej xięgarni nabyć można; *Belke*: o Szarańczy i sposobach jej wygubienia, z przypisami M. *Gali*, k. 15; X. *Chwaliboga*: Katechizm Rzymsko-Katolicki, k. 30; S. *Jachowicza*: Powiastki i Bajki, wydanie 7e, 3 tomy, rs. 1 k. 20; Latopis Nestora, stary text Mnicha *Laurentego*, z XIVgo wieku, oddział pierwszy, rs. 1 k. 50; Pielgrzym z Dobromila, czyli nauki wiejskie z dodatkiem powieści z 10cio rycinami, k. 60; L. *Siemieński*: Karta z dziejów sztuki i poezji, k. 55; Zarybianie sztuczne sadzawek, stawów, jezior i małych rzek, k. 1; Xięga Świata, przedpłata na cały rok, t. j. 12 zeszytów wynosi w Warszawie rs. 7 k. 50, na prowincji rs. 8; Próby nowego Dykcjonarza, wydaje P. *Wirszajtos*, niegdyś Szubrawiec Rustykanin (Ig: Chodźko), kop: 65; Nowy i łatwy sposób nauczenia się w krótkim czasie po angielsku bez Nauczyciela, przez M. B. C., kop: 60.

Profesor *Małecki* we Lwowie, napisał *Grammatykę Polską* dla użytku szkolnego. Pisarz ten przygotowywa do druku trajedję p. n. *Jadwiga*. Po *Żelaznym liście* spodziewamy się czegoś znakomitego.

We Lwowie rozpoczęto druk dzieł następnych: 1) Dokładne rysunki podług zbioru ptaków krajowych Hr: Włodzimierza *Dzieduszyckiego;* rysuje *Tomaszkiewicz*, chromolitografją zajmie się zakład *Pillera*. 2) Popularny wykład wszystkich nauk (mianowicie: matematyki, miernictwa, fizyki i kosmografji dla ludu). 3) Tegoż wykład botaniki, głównie podług dzieła niemieckiego *Müllera*.

Romans p. t. Ostatnie Pożegnanie, słowa *Przybysławskiego*, z muzyką Lud: *Grossmanna*, śpiewany przez P. *Leśkiewicz*, z wielkiem zadowoleniem słuchaczy na koncertach, wyszedł ułożony na mezzo soprano z towarzyszeniem fortepjanu, nakładem xięgarni i składu nót muzycznych P. Józefa *Kaufmanna* i Spółki, przy ulicy Krakows:-Przedm: Nr 442, wprost odwachu. Cena kop: 22½. Śpiew ten nabyć można we wszystkich składach nót muzycznych tak w Warszawie jak i na prowincji.

Bal maskowy wyprawiony w dniu 24ym z. m. w Paryżu w hotelu *d'Alba*, o którym wspomnieliśmy, wypadł nadzwyczajnie świetnie; zebrało się przeszło 1,200 osób, a sala była ozdobiona z największym przepychem i oświecona światłem elektrycznem. Cesarz i Cesarzowa byli w dominach. Kadryl czterech żywiołów tańczyły: Hrabina *Persigny* z Polką (ziemia); Hrabiny *Grétry* i *Walewska* (woda); Hrabina *Morny* i Xiężna *Metternich* (powietrze), a Hrabiny *Pourtales* i *Labedoyère* (ogień). Xiężna *Klotylda* wystąpiła w kostiumie pasterki, a Xiężna *Matylda* cyganki. Wysocy Dygnitarze państwa mieli po największej części płaszcze weneckie. Najbardziej zajął wszystkich pewien Anglik, *Lumley*, w historycznym kostiumie Hrabi *Essex*, nadzwyczajnie bogatym; między innemi miał na sobie Order *Podwiązki*, który niegdyś nosił sam Hrabia.

W xięgarni E. *Wende et Com:*, przy ulicy Senatorskiej Nr 2, wprost handlu W. *Dobrycza*, są do nabycia następujące nowe dzieła: *Jachowicza*: Powiastki i Bajki (wydanie siódme), 3 tomy, rs. 1 kop: 20. *Siemińskiego*: Kartka z dziejów sztuki i poezji, cena kop: 55. *Belke*: O szarańczy i sposobach jej wygubienia, cena k. 15. Sztuczne zarybianie sadzawek, stawów, jezior i małych rzek, cena kop: 10. Al: *Grozy*: *Śmieciński*, powieść szlachecko-Ukraińska, część 1sza, cena za 3 części rs. 1.

W tej chwili w Paryżu znajduje się jeden z artystów szczególniejszego rodzaju. Jest to niewidomy, grający na *piszczałce* kosztującej kilka groszy, i nie większej jak *sygaro*. Gra on na niej to wszystko co tylko zagrać może najwyborniejszy klarnecista. Niepojęty ten człowiek jest przedmiotem powszechnym uwag, a ciekawe o nim szczegóły są następujące: „*Picco* (tak się nazywa), urodził się w Państwie Sardyńskiem w r. 1830. Rodzice jego byli dzierżawcami. Od najpierwszej młodości mały niewidomy, okazywał największy do muzyki pociąg, a słysząc jaki instrument, wybijał takt rękami i głową. W siódmym roku życia, ojciec kupił mu flet, ale ten rodzaj muzyki nie przypadł mu wcale do gustu. Pomimo zamiłowania jego do muzyki, trudno było odgadnąć któremu z instrumentów daje pierwszeństwo. Zdawał się być pogrążony w myślach szukając czegoś nadzwyczajnego, nie lękając się bynajmniej trudności jakieby na tej drodze napotkał. Ale jak tu wynaleść coś takiego niewidomemu? Przypadek był szczęśliwszym w tym względzie. We Włoszech a szczególniej w Lombardji, wyrabiają małe piszczałeczki dla zabawki dzieci. Owóż dnia jednego ojciec przywiózł w darze taką piszczałkę niewidomemu Artyście, a ten tak został nią zachwycony jakby padł właśnie na przedmiot poszukiwań genjuszu swego. Piszczałka miała 3 cale długości i 3 dziurki do przebierania palcami. Natrafił na nie i zaczął dać przebierając palcami, nie zważając na narzekania otaczających któ-

rym uszy raził. Z początku stroniono od niego, lecz zwolna, gdy mały kaleka zaczął z piszczałki wydobywać melodje, słuchano go chętniej. Tym czasem nieustawał w zajmowaniu się muzyką, badał wszystkich o jej tajemnice, piszczałki nie opuszczał, i niebawem pokonał na niej trudności *Bellinich, Donizettich* i *Verdich.* Odtąd zarzucił pomniejsze melodje i wziął się do dzieł pierwszorzędnych mistrzów, oddając to wszystko z niesłychaną dokładnością na tej samej trzechcalowej o trzech dziurkach piszczałce. Rozgłos o tym nowym i szczególniejszego rodzaju Artyście, oraz instrumencie, rozszedł się szybko po kraju; a Dyrektor teatru *laScala* w Medyolanie, do którego tylko wielkim z talentu Artystom docisnąć się można,usłyszawszy małego muzyka, uznał go godnym wystąpienia na tej scenie. Jakoż w r. 1855 rozległ się po raz pierwszy w murach świst prostej piszczałki, a zachwyceni Włochy, po trzykroć przyzywali niewidowego artystę i po trzykroć kazali mu powtarzać jedną i tę samą sztukę. Z Medyolanu został wezwany do Rzymu, i tam podobnież piszczałką swoją zawrócił głowę muzykom. Wezwani *Maestry,* zbliżali się doń każdy z osobna z swoim instrumentem i zagrywali te lub owe motywa, a mały kaleka, nietylko, że je w tej chwili na piszczałce powtarzał, ale nadto tworzył z nich improwizowane warjacje, z podziwem całego grona Akademji Muzycznej Śej Cecylji, która tegoż r. 1855 obdarzyła ciemnego improwizatora dyplomem, zaliczywszy go w poczet Pofessororów. Z Rzymu 25-letni Professor *Picco* udał się do Anglji, a Wielka Brytanja w zachwycie swoim uznała go cudem ery, nadzwyczajnym talentem i non plus ultra. Obecnie bawi w Paryżu, a Paryż powtarza i oddaje mu te same hołdy co Medyolan, Rzym i Londyn.

Nowo otworzona xięgarnia J. J. *Okońskiego,* przy ulicy Miodowej Nr 496, w pałacu W. *Piotrowskiego,* otrzymała następujące dzieła: L. *Siemiński*: Kartka z dziejów sztuki i poezji, kop: 50. J. *Kretkowski*: Latopis Nestora, rs. 1 k. 50. Abr: *Lévi*: Obraz historji powszechnej od stworzenia świata do naszych czasów, rs. 3. *Cześnikiewicz*: Galerja obrazów szlacheckich, 3 tomy, rs. 3 k. 60. *Nakwaska*: Dwór wiejski, dzieło poświęcone Gospodyniom polskim, rs. 4 k. 50.

Komitet Resursy Łomżyńskiej, podaje do wiadomości, że w d. 20 b. m., daną będzie na korzyść założyć się mającej w m. Łomży sali sierot i ochrony dzieci ubogich rodziców, ostatnia reprezentacja teatru amatorskiego. Spodziewa się przeto, że Obywatele miejscowi jak Ptu, na takową reprezentację, ze względu na jej cel i powodowani jak zawsze szlachetnem uczuciem, licznie zebrać się raczą.

Ciekawą jest nadzwyczaj roślinność w Kalifornji. Między innemi piszą dzienniki, że są okolice, w których rzucona pestka z gruszki lub z jabłka, wydaje w 13cie miesięcy drzewo z owocami, bez żadnego szczepienia lub forsowania takowego.

Xięgarnia Gustawa-Leona *Glücksberga* w Warszawie przy ulicy Miodowej pod filarami, zaopatrzona w dzieła w różnych językach tak klassyków, jakoteż dzieła naukowe, architektoniczne, medyczne, literatury nowoczesnej, edukacyjne, powieści, dzieła polskie wszelkiego rodzaju, atlasy jeograficzne, mappy pojedyncze, i t. d., postanowiła wyprzedaż zupełną po cenach o połowę mniejszą od cen katalogowych.

Alexander *Tyszyński,* osiadłszy w ustroni wiejskiej, w Gub: Wileńskiej, we wsi Miassocie, i objąwszy gospodarstwo, długi czas mało co dawał wiedzieć o sobie. Teraz dowiadujemy się, że ciągle pracował w tej zaciszy i przygotował rękopism do druku p. n. *Xiążka o biegu dziejów, czyli logika filozofji praktycznej.*

Zakład typograficzny Józefata *Ohryzki* w Petersburgu ciągle czynny, odznacza się równie ozdobnemi jak starannemi wydaniami. Oprócz pomnikowego przedruku *Voluminów Legum,* których otrzymaliśmy cztery tomy, wiele już dzieł wyszło z tej drukarni.

Franciszek *Maciejowski,* Sędzia Appelacyjny Królestwa, ukończył już ostatnią redakcję *Historji Prawa Rzymskiego.*

Do 26 Lutego (10 Marca) w r. b. było w Saratowie przez dni 10, codzień 26 stop: zimna podług termometru Reaumura.

(A. n.) Mając sobie zarekomendowany od lat przeszło 2ch exystujący na wielką skalę handel legumin i innych artykułów żywności, przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1394 przez Panią *Heilmann* utrzymywany, udałem się do takowego przed świętami Wielkiejnocy, a z wszystkiego co tam na domową potrzebę nabyłem, będąc w zupełności zadowolony, śmiało i sumiennie zakład ten Publiczności tutejszej polecam, nietylko bowiem że ceny są umiarkowane, rzetelność w mierze i wadze, ale uprzejmość i grzeczność Właścicielki, bardzo zachęca kupujących. Zakład powyższy jest oraz głównym składem mąki z wyrobów młyna parowego w Łowiczu, a sprowadzana bez przerwy mąka w różnych gatunkach z tegoż młyna nie ustępuje w niczem wyrobom tutejszego młyna parowego. Jasny ztąd wyprowadza się wniosek, o ile konkurencje pod każdym względem są pożądane, bo przez nie ogół zyskuje.— Obywatel miasta Warszawy.— ***

Oczekiwane korty zagraniczne na ubrania męzkie i damskie, już nadeszły do znanego handlu sukien pod firmą P. *Loth,* przy ulicy Długiej. Przeglądając takowe, można powziąść wyobrażenie o dobrym guście Właściciela, a szczególniej o jego bezinteresowności czego dowodem są ceny umiarkowane. Kto więc chce się zaopatrzyć w modny towar, niech tylko tam zajrzy, a będzie zupełnie zadowolony. Uważaliśmy, że pokup tych materjałów, od czasu ich sprowadzenia, bardzo szybko postępuje.

Po powrocie P. Wład: *Kruszewskiego* z zagranicy, magazyn jego przy ulicy Miodowej N° 495, zaopatrzony został w znaczny zapas okryć, mantyl, burnusów z rozmaitych tkanin axamitnych, oraz i pasmanterji damskich. Napełnione są oba magazyny P. *Kruszewskiego* artykułami najmodniejszemi, które wyliczyć (dla ich rozmaitości i liczby) byłoby zbyt trudno. Właściwością szczególną magazynu P. *Kruszewskiego,* jest znaczny bardzo dobór pasmanterji francuzkich i włoskich. Przez regularne otrzymywanie (skutkiem zawiązania stosunków) co parę tygodni artykułów coraz nowszych z zagranicy, będzie P. *Kruszewski* w stanie zaspokoić ciągłe wymagania najwyszukańsze.

We Frejburgu występuje teraz z wielkiem powodzeniem nowy tenor nazwiskiem *Chradziński,* podobno rodem z Galicji.

Mnóstwo tej wiosny ukazało się chrzabąszczów. Latają wszędzie aż do uprzykrzenia.

Komitet do urządzenia koncertu muzykalno-wokalnego, danego w d. 19 Kwiet: (1 Maja) r. b., podczas zjazdu Obywateli ziemskich w Suwałkach na korzyść Instytutu Muzycznego Warsza:, zawiadamia, iż zebrana po zaspokojeniu kosztów, summa rs. 300, przesłaną została dla Instytutu jako dalsze czyli drugie z kolei stypendjum Obywatelskie z Gubernji Augustowskiej z miasta Suwałk; pierwsze bowiem przesłane było dawniej z oddzielnych reprezentacji i zabaw, przez Resursę tutejszą w dniach: 17, 18 i 19 Marca danych. Obok tego Komitet czuje się w obowiązku złożyć podziękowanie Członkowi swemu Miko: *Wąsowskiemu*, Wirtuozowi fortepjaniście, jako dyrygującemu koncertem, tudzież szanownym Amatorom i Artystom, udział w tym koncercie mającym, jak również wszystkim osobom, które w jakimkolwiek sposobie do osiągnienia zamierzonego celu przyczyniły się: Radca Stanu *Strachowicz*, Justyn *Wojewódzki*, L. *Bieńkowski*, Karol *Majerski* i R. *Wierzchlejski*.

Wczorajszy a drugi z kolei Patron, to jest Serwacy, poszedł jak widać za przykładem poprzednika swego, i odznaczył się zarówno pięknością jak pogodą dnia. Był to rzeczywiście dzień taki, jaki tylko poeci wymarzyć mogą na podniesienie Maja, lub wiosny. A że wczoraj przypadła Niedziela, łatwo zatem wyobrazić sobie ruch w mieście, a szczególniej na przechadzkach tak w obrębie miasta, jako i po za niem. Przeciągając bowiem od Ogrodu Saskiego aż do Botanicznego, od Doliny Szwajcarskiej aż do *Ohma*, albo w kierunku przeciwnym od Kaskady aż do Alei, nie wyłączając z tego ni ogrodu Wiejskiego przy ulicy Mokotowskiej, ni też Wiejskiej Kawy, albo wreszcie w przecięciu tych sieci, to jest od Tivoli ku Pradze gdzie Pani *Glińska*, lub ku Saskiej Kępie, wszędzie bez wyjątku ciągnęli wędrowcy, spragnieni świeżego majowego powietrza, a którem wczoraj aż do sytu oddychać mogli. Muzyki rozumie się, że już grały w ogrodach, a nie licząc miejsc innych, w samej tylko Dolinie Szwajcarskiej, do kilku tysięcy zebrało się osób. Nie zapominajmy, że w program tych rozrywek, wchodził jeszcze Ogród *Krasińskich*, i aż sześć budynków, wprost niego na Nalewkach, gdzie muzea, figury woskowe i Admirał *Coco*, z poetą *Hudriwudri*, i Madame *Batawją*, przyciągali swym dowcipem widzów. Licznych gości miał P. *Rungaldier*, również na Nalewkach w Gabinecie swoim sztuk pięknych z wystawą. Gabinet ten składa się z kilkudziesięciu figur poruszających się, i wykonywających różne sztuki muzyczne.... za pomocą odpowiedniej maszynerji. Obok tego jest tam zbiór wyborowych optycznych obrazów pędzla mistrzów włoskich, a w dodatku przy kupnie biletu, jak potwierdzają afisze, podarek wartości od kop: 5, do rs. 4. Zdaje się przeto, że było co robić w Warszawie, chociażby tylko zwiedzać te wszystkie bez wyjątku przechadzki i widowiska, to już by nóg niestało, a cóż dopiero.... pieniędzy.? Około godziny w pół do 9tej wieczorem, Publiczność miała także i w obłokach rozrywkę. Był to balon, który słabo pchany zefirem, powoli szybował nad miastem, a upadł za placem na Nalewkach. Puszczono go z ogrodu Pana *Laszkiewicza* przy ulicy Miodowej.

P. *Żelechowski*, Starszy Professor Gimnazjum w Tyflisie miał sześć publicznych prelekcji o *budowie wszech świata*, z których dochód przeznaczył na utworzenie publicznej bibljoteki w Tyflisie.

P. *Rodakowski*, malarz bawiący w Paryżu, pracuje nad obrazem przedstawiającym *Sobieskiego* przyjmującego Posłów przed wyprawą Wiedeńską. Obraz ten znajdzie się na przyszłej wystawie. Przedmiot obrany przez Pana *Rodakowskiego*, traktował już jeden malarz polski, którego nazwiska niestety już sobie nie przypominamy.

Dwudziesto-kilko stopniowe ciepła, jakiemi od dni kilku odznacza się Maj, spowodowało iż wielu zwolenników kąpieli wiślannych nie czekając Czerwca, rzuciło się w nurty Wisły rozpoczynając kąpiele.

Ludwika *Borowiecka*, patentowana Akuszerka przez Radę Lekarską Królestwa, przybyła z Warszawy do miasta Kałuszyna, i tu obrała sobie stałe mieszkanie; o czem ma zaszczyt zawiadomić WW. Panie Obywatelki okolic miasta Kałuszyna, a zarazem, iż z całem poświęceniem i odpowiednią znajomością sztuki akuszerskiej, chętnie służyć pragnie osobom jej pomocy potrzebującym.

Zarząd Zakładu Wód Mineralnych w Ciechocinku.— Podaje do wiadomości, że w roku bieżącym wody mineralne w Ciechocinku z dniem 8 (20) Maja otwarte zostaną dla użytku publicznego.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Marta*, Panie: *Quattrini* 3-kroć, *Gruszczyńska* 6-kroć, PP: *Dobrski*, który jak zawsze, tak i wczoraj był nieporównanym w tej roli, 8-kroć, *Troschel* 4-kroć i *Ziołkowski* 2-kroć; po *Tańcach Perskich*, Panny: *Straus* 2-kroć, *Dylewska*, *Stier*, oraz Pan *Puchalski*.— W Teatrze Rozmaitości, po Kom: *Konkurent i Mąż*, Panny: *Palińska* 3 kroć, *Łapińska* 2-kroć, i Pan *Królikowski* 4-kroć; po Kom: *Żony płaczące*, Pani *Ziemińska*, Panna *Łapińska*, oraz PP: *Żołkowski* i *Trapszo* po 3 kroć.

Niżej podpisany, zawiadamia szanowną Publiczność, iż z dniem 16tym b. m., otwiera szkołę pływania w temże samem miejscu co i w latach zeszłych, t. j. przy brzegu Pragi, powyżej mostu, niedaleko tamy. Lekcje pływania wykładane będą codziennie od godz: 4½ rano aż do zmroku. Zapis przyjmuje się na cały kurs letni, na miesiąc i na lekcje pojedyncze.— Za Th: *Mathesa*, Stanisław *Majewski*.

Onegdaj, Tomasz *Szarzyński*, Czeladnik mularski, lat 16 liczący, spadłszy z rusztowania wzniesionego przy nowo-budującej się oficynie pod Nr 1631 przy ulicy Wspólnej, uległ mocnemu potłuczeniu, i obecnie odwieziony do Szpitala Dzieciątka-JEZUS na kurację, znajduje się w niebezpieczeństwie utraty życia.

Austrja. *Wiedeń, 10go Maja.* — Głoszą z pewnego źródła, że Poseł Neapolitański Xiążę *Petrulla*, otrzymał niepomyślne wiadomości, i te zakomunikował Hr: *Rechberg*. Treść ich niewiadoma, słychać tylko, że Rząd obawia się powstania w Neapolu, i że nie najlepszy duch panuje w marynarce neapolitańskiej. Jeżeli wojskom nie uda się szybko przytłumić powstania w Sycylji, to rozszerzy się ono niezawodnie.— FZM. *Benedeck* wczoraj miał znowu u Cesarza posłuchanie, a dziś wieczór wraca do Pesztu. Dotychczas niewiadomo, czy ministerstwo zadość uczyni życzeniom Węgrów. Podobno Hra: *Rechberg* popiera wnioski FZM. *Benedeck*, gdy tymczasem Hr: *Gołuchowski*, Hra: *Thun* i P. *Plener*, są przeciwni wszelkiemu ustąpieniu. Dziwi szczególniej wszystkich, że i Minister sprawiedliwości Hr: *Nadasdy*, jest przeciw swym ziomkom. — Słychać, iż FZM. *Benedeck*, miał

oświadczyć, że jeżeli nie zdoła zmienić dotychczasowego systematu Rządu w Węgrzech, wtedy poda się do dymisji. (Schl: Ztg).

Francja. *Paryż, 9go Maja.* — Nadchodzące tu ze wszech stron, już to drogą korrespondencji prywatnych i dziennikarskich, już też telegraficzną, wiadomości, nadają przedsięwzięciu *Garibaldego* znaczne rozmiary. Oprócz statku na którym znajdował się *Garibaldi*, dwa inne jeszcze, należące do kompanji *Rubatino* z Genui, opanowane zostały w przystani przez ochotników, którzy w nocy z 5go na 6 odpłynęli na morze. Czwarty statek odpłynął z Liworno, a 3 inne, wyszłe z różnych punktów, miały na morzu połączyć się z poprzedniemi i utworzyć małą eskadrę, wiozącą do 3,000 ludzi, zahartowanych w wojnie, dawnych strzelców Alpejskich, Romanjolów, Lombardów, fanatycznie przywiązanych do prowadzącego ich wodza. Są to siły dość znaczne, aby zapewnić powodzenie wyprawie, i dla tego wiadomość o niej wywołała w Neapolu wielki niepokój, zwłaszcza, że niewiadomy jest cel *Garibaldego.* Bardzo być może, iż zamiast wylądować w Sycylji, rzuci się do Kalabrji, aby z jednej strony podać rękę mieszkańcom wyspy, a z drugiej jednocześnie zagrażać stolicy Neapolitańskiej. Wyprawie tej niezbywa na broni, amunicji, żywności i materjałach wojennych, ma nawet do 20 dział. Wydatki na to wyekwipowanie wynosić musiały niezawodnie zkilka miljonów, zachodzi więc pytanie, zkąd tak znaczne zasoby można było zyskać w czasie tak krótkim. Niektóre dzienniki podejrzewają o to Anglję, chcącą z jednej strony stawić tamę wpływowi Francji we Włoszech, a z drugiej przeszkodzić jej do wywołania przesilenia na Wschodzie. — Dzienniki Francuzkie zawierają ciekawe szczegóły o kolonji, jaką Francja założyć myśli na morzu Czerwonem w Adoulis, ustąpionem jej przez Króla Abisyńskiego. Ustąpienie to zrobił on, za uznanie go ze strony Francji. — Podobno Francja i Sardynja, które przy rozgraniczeniu Sabaudji, obie domagały się posiadania fortecy Mont-Cenis, zgodziły się na propozycję pośrednią, to jest na zupełne zniesienie tej fortecy. Co do miasteczka Vintiniglio, o które także spór zachodził, to stanowczo zostanie przy prowincji Genueńskiej. (Nord, Ind: Bel:).

Hiszpanja. *Madryt, 9go Maja.* — 300 ludzi należących do kompanji karnej, zbuntowało się w Alcala de Hynares. Gwardja miejska przywróciła porządek, ale wiele strat trzeba opłakiwać. — Układy co do statków hiszpańskich zabranych przez Amerykanów toczą się. (Nord).

Niemcy.— Wiadomo jest jak wielką uwagę zwróciły na siebie wyrazy Ministra Hannowerskiego, P. *Borries*, w których uczynił wzmiankę o możebności obcego przymierza. Otóż niektóre dzienniki utrzymują, że wyrazy te ściągały się do istniejących już manifestacji pewnego obcego Mocarstwa, a mianowicie Francji, która nietylko Rządowi Hannowerskiemu, ale i innym Niemieckim, miała sposobem poufnym oświadczyć, że myśli się wmieszać w sprawy Niemiec, a głównie oprzeć przekształceniu ustawy Związkowej. — *Dziennik Drezdeński* jednak, z d. 11go Maja, zaprzecza temu, oświadczając: że Rząd Saski nie otrzymał ze strony Francji żadnej odezwy dotyczącej wewnętrznych spraw Niemiec, i że jest powód mniemania, iż inne Rządy Niemieckie także nic podobnego nie otrzymały. (Schl: Ztg).

Hannower, 10go Maja.— Druga Izba ponowiła dziś decyzję odnowioną w kwestji ufortyfikowania brzegów, oraz odrzuciła wniosek Pułkownika *Schonner*, o udzielenie 220,000 tal: kredytu, na wybudowanie fortu przy Bremerhaven. (Schl: Ztg).

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Londyn, *11go Maja.*— Na dzisiejszem posiedzeniu Izby Niższej, *Russel*, zapytywany przez P. *Haliburton*, odpowiedział, że fortyfikowanie St. Pierre ze strony Francji, nie stanowi bynajmniej naruszenia traktatu. Układy co do rybołówstwa na Terra-nuowa, wkrótce w sposób zadowalniający ukończone będą. Dalej *Russel*, na interpellacją P. *Griffith* oświadczył, że Anglja dawniej już przy sposobności wynurzyła Francji życzenie, aby Chablais i Faucigny nie wprzód militarnie zajmowane były, aż kwestja zupełnie uregulowaną zostanie. Nowych wiadomości w tym względzie dać nie może. — *Keating* utrzymywał, że proste zbieranie składek pieniężnych w Londynie na korzyść Sycyljiczyków, nie jest przeciwne prawu. — *Biuro Reutera*, ogłasza depeszę z Wiednia donoszącą, że Porta postanowiła oświadczyć deputacji Serbskiej, że w zasadzie nie uznaje bynajmniej prawa następstwa w rodzinie Xięcia *Miłosza.*

Paryż, *11go Maja.* — *Constitutionnel* w wydaniu wieczorem donosi, że Hrabia *Montemolin* i brat jego, przybyli do Cette; i że Rząd Hiszpański ogłosi doręczoną mu deklarację Xiążąt. — Podług prywatnych doniesień z Genui dziś datowanych, nadeszła tam wiadomość, iż w Neapolu 8 b. m. krążyła wiadomość o wybuchu zaburzeń w Kalabrji. Wysłano wojska do tej prowincji. Neapol był spokojny. Utrzymywano tu, że *Garibaldi* wylądował w Arezza.

Bern, *11go Maja.*— Rząd Francuzki zawiadomił Radę Federalną, że nie może być mowy o konferencji, dopóki Parlament Sardyński nie wyda decyzji w kwestji Sabaudzkiej. Później Francja nie będzie przeciwną konferencji, i wtedy nawet gotową jest raz jeszcze zagwarantować neutralność i niezawisłość Szwajcarji.

Wiedeń, *10 Maja.*— Zapewniają, że Francja skłoniła Piemont do przyznania Papieżowi prawa zawezwania ewentualnie pomocy Króla Neapolitańskiego, dla utrzymania porządku w Rzymie. Piemont nie będzie się sprzeciwiał temu, aby po wyjściu wojsk Francuzkich z Rzymu, Neapolitańczycy wzmocnili armję Papiezką, ale pod warunkiem, że *Lamoriciére* nie przedsięweźmie odebrania legacji.

Madryt, *10go Maja.*— *O'Donnel* przyjęty tu był z zapałem, po powrocie. Armja Afrykańska jutro wejdzie do stolicy.— Hr: *Montemolin* i brat jego, wieczorem odpłynęli do Port-Vendres, we Francji. — *Correspondencia* potwierdza autentyczność ogłoszonego przez nią aktu zrzeczenia się Hr: *Montemolin.*

Turyn, *9go Maja.* — Podług *Unione*, Poseł Neapolitański *Canofari*, czyni przygotowania do opuszczenia Turynu. Poprzednio zażądał on wyjaśnień co do postępowania Gabinetu Turyńskiego i zaniósł protestację.— Komissja rozgraniczenia Francji od Piemontu napotyka trudności, albowiem Rząd Sardyński wzbrania się ustąpić wszystkie punkta warowne Francji. — Deputowany *Mazzoldi* podał wczoraj Parlamentowi projekt zniesienia kary śmierci. (Schl: Ztg).

Rozmaitości. — Podniecony pamiętnikiem Jenerała *Dufour* o artylerji starożytnych i średnich wieków, powziął Cesarz *Napoleon* myśl wprowadzić na nowo starożytne działa czyli raczej proce, znane u Rzymian pod nazwami *balistów* i *katapultów.* Od czasu wynalezienia prochu, poszły te przybory wojenne w zupełne zapomnienie, lubo niejednokrotnie odzywały się głosy, że dałyby się zastosować do dzisiejszej sztuki wojennej. Szwedzki Jenerał *Helwig* i Berliński Profesor matematyki *Gobert*, sporządzili wzory dawnych balistów, a P. *Follard* w przypiskach do wydania *Polybiusza*, pozostawił obszerny opis katapultów. Obecnie polecił Cesarz Członkowi Akademji, sławnemu archeologowi i matematykowi *Vincent*, zebrać i przełożyć wszystkie w starożytnych dziełach zawarte wzmianki o pomienionych narzędziach wojennych. Porównawszy te wzmianki z powyższemi wzorami i opisami, kazał Cesarz sporządzić balistę, która w znaczną odległość może rzucać ciężary o 4 do 5 centnarach. Zamiast starożytnych pocisków kamiennych, kazał użyć umyślnie do tego sporządzonych nabojów z prochu, które dopiero upadając pękają i wybuchają. Można sobie wyobrazić zniszczenie jakie sprawić musi wybuch 5 centnarów prochu, rzuconych do warowni lub oszańcowanego obozu. Pierwsze próby, przedsiębrane w Vincennes miały wypaść dość pomyślnie, jak upewniają zewsząd. — Z Australji piszą: Wyprawione z Anglji ptastwo śpiewne nie doszło do Australji, dla tamecznej osady angielskiej, wszystko poginęło podczas długiej podróży morskiej; zaś z przesłanego drobiu dzikiego dostała się żywcem do Australji jedna tylko kuropatwa. Lecz chociaż ta pierwsza próba nie powiodła się, jednak zamyślają już i o drugiej przesyłce. Osada znajduje się w stanie pomyślnym, a liczba mieszkańców powiększyła się w ciągu ostatnich 7u lat z 26,707 na 59,277, zaczem niemal o 122%. Osadnicy zaprowadzili z dobrem powodzeniem drzewo pomarańczowe, cytrynowe i winną latorośl w północnych okolicach kolonji i w Auklandzie, a teraz zamierzają sprowadzić jeszcze krzew kawowy z Ceylonu i bawełniany z Chin. — Łukasz *Opaliński* mawiał, iż pięć jest następujących acz bardzo podłych, jednak się na świecie często trafiających rzeczy, to jest: być mądrym bez Religji, młodym bez posłuszeństwa, bogatym bez dawania jałmużny, przyjacielem bez dotrzymania sekretu, i panem bez cnoty.

Przyjechali do Warszawy.

Bratkowski Lud: Ob: z Kamieńca Podolskiego nr 625; Zajączkowski Adam Ob: z Kormanowa nr 634; Zawadzki Onufry Ob: z Wąsosza nr 603.

Wyjechali: Grodzicki Nep: Ob: do Lasku; Łuczyński Jan Ob: do Majdan; Sulkowski Jul: Ob: do Smardzewa; Worcel Stan: Hr: do Żytomierza.

Przyjechali koleją żelazną: Niezabytowski Stefan Ob: z Paryża nr 414; Wonegoboren Ryszard Technik z Paryża nr 603.

Wyjechali koleją żelazną: Biernacki Alex: Radca Stanu do Warmbrun; Kittari Eugenja Żona Radcy Stanu do Karlsbad; Nereziusz Karol Ob: do Niemiec.

DONIESIENIA.

Znalezioną w dniu wczorajszym w Ogrodzie Saskim, w porze południowej **Cygarnicę** z Cygarem, oraz Pudełeczko do zapałek, odebrać można w Redakcji Kurjera, za złożeniem ofiary dla biednych, stosownie do życzenia znalazcy. — Tamże raczy złożyć znalazca **Chustkę** jedwabną od nosa, zagubioną wczoraj rano, na ulicy Długiej lub Bielańskiej, za nagrodą.

Dobra Smardzewo, w Pow: Płockim przy szosse, o wiorst 17 od m. Płocka, w gruncie dobrym położone, włók 40 kilka w ogóle mające, z lasem brzozowym, łąkami i budowlami murowanemi z kamienia łupanego, z inwentarzem żywym i martwym, są do sprzedania z wolnej ręki. Na tych dobrach pożyczki Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, dotąd nie ma zaciągniętej, i zamówionego szacunku summa Złp. 100,000, może być pozostawiona na 1m miejscu na hypotece. W razie nieprzyjścia do skutku sprzedaży dóbr, może być oddzielnie odprzedany **Las** brzozowy, 10 włók zajmujący, inwentarz żywy i martwy, a Dobra w dzierżawę puszczone. Bliższą wiadomość powziąść można na gruncie Dóbr, lub w Warszawie u Siateckiego Adwokata, pod Nrem 484 A, przy ulicy Miodowej mieszkającego.

Maszyna parowa, najnowszej konstrukcji, o sile 12 do 16 koni, w bardzo dobrym stanie, wraz z kotłami i kompletnemi przyborami, jak również wszystkiemi utensyljami amerykańskiego młyna, jest bardzo tanio do nabycia; wiadomość w Dominium Bischwitz an der Weide, koło Wrocławia w Szlązku.

Bez pośrednictwa osob trzecich.

Jest do sprzedania każdego czasu, pod korzystnemi warunkami **MAJĄTEK ZIEMSKI** z **Inwentarzami,** lub bez tych; odległy od m. Warszawy o werst 35, od rzeki Wisły werst 5, od m. Okręgowego Zakroczymia werst 4; obejmujący przestrzeni włók nowo-pols: 32, czyli dzies: 480. Nadmienia się przytem, że tenże majątek, mimo niezupełnego urządzenia, przynosi obecnie od żądanej zań ceny, przeszło 8%. Bliższa wiadomość przy ulicy Podwale, w b. gmachu Towarzystwa Kredytowego, na 1m piętrze.

Do sprzedania Majątek Ziemski, rozległości włók 150 przeszło, z rzeką Pilicą w granicach, z lasem 14½ włók zajmującym, za który dają Złp. 110,000, z czynszami wynoszącemi Złp. 6,000. Laudemium przez Rząd zatwierdzone, czyli 10 gr: od ustąpienia kolonji przy cessji praw dzierżawy wieczystej. Propinacja do Złp. 10,000 czyniąca, 38 włók gruntu ornego dworskiego, bez budynków gospodarskich; 3 włóki łąk. Położenie majątku między dwoma traktami szossowemi i między rzekami Wisłą i Pilicą. Cena Złp. 340,000. Bliższe informacje w biurze Domu Handlowego Tytus Halpert, Zakrzewski et Comp: ulica Królewska Nr 412 C; gdzie również o innych sprzedażach, tak jak i kupnach Majątków Ziemskich, a także Lasów, wiadomość powziąść można.

Młody człowiek, obeznany z gospodarstwem praktycznem, mogący złożyć od 3,000 do 6,000 Rs. kaucji, życzy sobie objąć zarząd lub administrację większego majątku; bliższą informację zasięgnąć można u P. Cetnarowicza, Agenta Giełdy Warszawskiej, przy ulicy Białej Nr 890.

KAROL ALTMAN ET C°

W WROCŁAWIU.

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż zaopatrzył **MAGAZYN** swój **w najgustowniejsze MATERJAŁY** na teraźniejszą porę roku, gdzie spodziewając się, że Szanowna Publiczność zwiedzająca **Wrocław,** tak z materjałów jako i roboty, kupując u mnie, zadowoloną będzie. — **Ceny bardzo umiarkowane.**

Polecam się więc łaskawym względom Szanownej Publiczności. — Carl **Altman et Comp: in Breslau,** Schubrücke Nr 7.

W Mokotowie, w majętności Schustra, są trzy większe **Lokale,** na letnie mieszkanie do wynajęcia. Wiadomość na miejscu u Rządcy Leona.



W Dobrach **Garnowo,** dwie mile za Pułtuskiem, jest do sprzedania 8,000 garncy **Okowity, 200 Skopów** i **150** sztuk **Matek.** Owce te są zdatne do chowu i w poprawnej wełnie. Wiadomość na miejscu.

Mieszkanie letnie w Wierzbnie. Składające się z 3ch Pokoi i Kuchni, jest do wynajęcia, z powodu wyjazdu. Wiadomość na miejscu, w Restauracji lub u J. Baumrittera przy ulicy Bonifraterskiej pod Nr 2163.

Do Domu Handlowego Sam: Ant: *Fraenkel*, przy ulicy Bielańskiej Nr 602, nadszedł przez Szypra Fryderyka *Wollenberg*, świeży Transport tegorocznego **PORTLANDZKIEGO CEMENTU** z Patentowanej Fabryki *Robins et Comp:* w Londynie, i sprzedaje się po cenach nader umiarkowanych.

Pod korzystnym warunkiem, za przystępną cenę, jest **natychmiast** do sprzedania z wolnej ręki wieczysto-dzierżawna **KOLONJA**, 5 mil od Warszawy przy szossie położona, z 31 mórg gruntu żytniego i małej Łączki złożona, na której znajduje się: Dom mieszkalny masiv murowany, gontami kryty, z dubeltowemi oknami, z Salonu, trzech Pokoi, Kuchni, Spiżarni, Komórki i Piwnicy składający się, oraz Stodoła, Spichrz, Obora, Stajnia, Wozownia, Szopa, Chlew i Kurnik, drewniane — w jak najlepszym stanie; tudzież duży Ogród warzywny i Ogródek, na którym zasadzono przeszło 30 sztuk młodych drzewek owocowych. Niemniej Inwentarz żywy i martwy. — Bliszą wiadomość powziąść można przy ulicy Jerozolimskiej, w domu Wgo Fritsche Nr 1574C, na trzeciem piętrze, wejście z pierwszej sieni, mieszkania Nr 3, od godziny 4ej do 6ej z południa.

W mieście **NIESZAWIE**, jest do odstąpienia w każdym czasie,

ZAKŁAD
Gastronomiczny i Cukierniczy,

z wszelkiemi utensyljami, meblami i pomieszkaniem.

Wiadomość na miejscu, lub w **Kantorze Informacyjnym** K. PUŁAWSKI i SPÓŁKA, **w Warszawie** pod Nr 419 (25) Krakowskie-Przedm: i rogu Trębackiej, obok Poczty, na 1m piętrze od frontu.

FELCZER Starszy, przybyły z Prowincji, posiadający chlubne świadectwa z odbytej kilkonasto-letniej praktyki w Szpitalach tak w Warszawie jako też na Prowincji, życzy sobie przyjąć stosowną posadę na Prowincji od Śgo Jana lub zaraz, jeżeliby tego była potrzeba. Może także przyjąć obowiązki **Pisarza** Propinacji lub tym podobne. Potrzebujący takowego, raczy zostawić swój adres w Drukarni Kurjera.

WYKI

znaczniejsza partja nadeszła do **Zakładu Rolniczo-Przemysłowo-Leśnego Ostrowskiego et C°**, przy ulicy Rymarskiej pod Nr 742, naprzeciw Kommissji Skarbu.

OGŁOSZENIE Z KRÓLEWCA.

Mając rozległe stosunki z Królestwem Polskiem i z Cesarstwem Rossyjskiem, i załatwjając różne interessa prywatne dla dogodności Obywateli, Kupców i wszelkich interessantów, zakładam **DOM KOMISSOWY**, za opłatą jeden procent od większych, a po dwa, od mniejszych sprzedaży i kupna, tak zboża, wełny, wyrobów fabrycznych, maszyn i innych towarów, zapewniając korzystne sprzedaże i kupna, oraz spieszne i akuratne załatwianie wszelkich poleceń i interessów. — Wszystkie listy i korrespondencje proszę frankować, które mogą być pisane po Niemiecku, Francuzku i po Polsku. — Adres mój we własnym domu na **Altstaedtche Markt** Nr 4. — F. W. **Johannssohnn.**

Potrzebny jest zaraz **POKÓJ** umeblowany, przy familji Francuzkiej, którąby była pomocną w konwersowaniu tymże językiem. Wiadomość złożyć można w Handlu Win W. Jerzmanowskiego na Krakowskiem-Przedmieściu, w domu Panien Wizytek.

Żądaną jest **Bona** Francuzka, któraby przyjęła obowiązek do młodej Osoby, do konwersacji, w zamian za mieszkanie, stół i pranie. Wiadomość przy ulicy Trębackiej Nr 640, z bramy na prawo, na 1e piętro.



Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania **Fortepjan** mahoniowy i inne rzeczy, przy ulicy Długiej pod Nrem 546. Wiadomość w podwórzu na lewo, w drugiej sieni.



DOM

drewniany, z wszelkiemi dogodnościami i zabudowaniami gospodarskiemi, w miejscu otwartem od innych zabudowań, w samym Rynku, pod Nr 2 sytuowany, powietrzem zdrowem i czystem otoczony, przy którym **Stajnia, Wozownia, OGRÓD warzywny** z drzewkami owocowemi do tegoż domu należącemi, znajdują się, **sprzedaje się z wolnej ręki za Rs. 625**, w gotowiźnie wyliczyć się winnych, — położony na gruncie dziedzicznym, w mieście starożytnym **CZERSKU**, Gubernji Warszawskiej, w odległości od miasta Warszawy o mil 5 szossą, a od Stacji Pocztowej Góra Kalwarja i od Żeglugi parowej na rzece Wiśle, dwie wiorsty odległy. — Ponieważ sprzedawca życzyłby sobie, aby powyższa Nieruchomość nie weszła w ręce handlarzy, przeto ugoda o kupno na miejscu w **Czersku** odbyć się może bez pośrednictwa faktorów.

Zwierciadło wielkie, stojące, Trumau zwane, w jednej sztuce, trzymające długości 60 cali, a szerokości 26, szkło z facetą gustownie w mahoniowe ramy oprawne, do sprzedania za cenę Złp. 500, na Nowym-Świecie Nr 41, na dole, w bramie na prawo, do widzenia każdego czasu. — Tamże jest **Fortepjan** mahoniowy Buchholtza, o 6u oktawach, w dobrym stanie, za pomierną cenę.

Suknie damskie. — Ktoby życzył mieć suknie damskie zrobione ładnie, ale co się zowie ładnie, tanio i podług wybranych przez siebie żurnali Paryzkich, niech się raczy zgłosić na ulicę Graniczną, do domu zwanego Bazar na 3e piętro, naprzeciw schodów. Wejście w bramie po prawej stronie.

Jest do wydzierżawienia na lat 3 FOLWARK Nowawola, 14 wiorst od Warszawy blizko szose pod Piasecznem, w gruncie pszennym bez Inwentarza; dowiedzieć się przy ulicy Nowy-Świat Nr 1254 na dole w bramie po prawej stronie.

W domu Kazimierowskim, pod Nr 394, w pierwszym pawilonie od Kościoła PP. Wizytek, dostać można codziennie **Mleka** prosto od krowy i **Koziego**. Rano o godz: 7ej, w południe o godz: 2ej i wieczorem o wpół do 8ej.—Tamże jest do sprzedania młoda **Koza** dojna z **Koźlęciem.**

W posessji pod Nr 2239 przy ulicy Nalewki, są do wynajęcia od Śgo Jana r. b.

Wprost Ogrodu Krasińskiego.

trzy Sklepy z Pakkamerami
oraz różne Mieszkania,

tak w domu **frontowym** jak również w **oficynach.** Wiadomość na miejscu u Rządcy.

Letnie Mieszkanie,

w Ogrodzie dużym, jest do wynajęcia przy ulicy Łuckiej i rogu Żelaznej, pod Nr 1148. Wiadomość u właścicielki tamże.

DODATKOWE WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Wczoraj, pobłogosławiony został związek małżeński, zawarty przez znanego tutejszego muzyka i kompozytora P. Adama *Münchejmera*, z Panną *Noch*, córką zasłużonego u nas Nauczyciela muzyki. Artyści i Amatorowie odśpiewali VENI CREATOR, utworu *Freyera* pod jego dyrekcją.

Znany Artysta P. *Szczepanowski*, wrócił z wycieczek artystowskich po kraju. O dalszych jego zamiarach podróży, donieść nie omieszkamy.

Zbrodniarze, którzy na osobie ś. p. *Kozłowskiego*, popełnili morderstwo, już skutkiem energicznego śledztwa, ujęci zostali; jeden w Warszawie stróż, a drugi główny przywódca schwytany na stacji Kolei Żelaznej w Radomsku.

Drzewa owocowe kwitną bardzo pięknie. Jeżeli nic nie przeszkodzi wykwitnieniu, urodzaj będziemy mieli bardzo obfity.

Wczoraj wieczorem zbrakło wody w pompie Ogrodu Saskiego, tylu znalazło się zwolenników wody. Skutkiem tego ma być przedsięwzięta podobno od jutra reparacja tej studni, dla jej pogłębienia. Wielka szkoda że w takiej porze przystępuje się do tego, gdyż najmniej z tydzień czasu zostaniemy bez wody; cała nadzieja w wybornej wodzie w studni W. *Skwarcowa*.

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 14. Wczoraj w południe ciepła stopni 22. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 4 cali 1. (Ubywa).

TEATR WIELKI. Jutro, *Oberżystka z Elizondo*.— *Alexander Stradella*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, dnia 2 (14) Maja 1860 r. — Starszy Cenzor, F. Sobieszczański.